

Nieodgadnięte



Florian Śmieja

NIEODGADNIĘTE

Nieodgadnięte stale nas pociąga.

Jego sekrety łudzą nas odkryciem

szczęśliwszą chwilą, w sprzyjającym czasie

w podatnym zaułku życia, egzystencji

niespodziewanej, w wymiarze istnienia

magicznego, upiornego bytowania.

*Fantom to czy zatracenie, zagłada
dla śmiałków prących do plus ultra,
choćby złudzenia, że non omnis moriar?*

OBUDZENIE

*Kiedy się rano obudzisz
i w rodzącej się poświacie
zamajaczą pierwsze kształty
sprawdź swoją tożsamość,
Upewnij się, że jesteś
suwerennym bytem
jednostką integralną
autentycznym podmiotem
o świadomej egzystencji.
Dopiero potwierdzenie tych
witalnych kwerend
da ci glejt do fedrowania.*

SWOJSKOŚĆ

Mój kanadyjski dom w ludnym Ontario

nabył z latami znamiona swojskości.

Z frontu przyjaźnie wita rosła lipa

a w tyle cieszy jarzębina z brzozą.

W okresie godów zabrzmiał kolędami

i imieniny obchodzi corocznie

nie poważane zupełnie w tych stronach.

Czerwony barszcz gości na jego stole

pojawia się opłatek i kraszanka.

Tylko brakuje na gnieździe bociana

a św. Florian nie strzeże od ognia.

TERAZ

Ginie nam nasze Teraz bezpowrotnie

w technologicznym rozgardiaszu.

Wprawdzie klną się zapaleni kamerzyści

że zachowali ciągi fotografii

szeregowanych w albumach
których nikt nie zechce oglądać.
Wspominaliśmy wczoraj,
mamy plan na jutro.
Tylko teraz nam przepadło
w gąszczu cyfryzacyjnych połączeń
zapodział się bliski sąsiad
zmarginesował żywy człowiek.
Nie sposób znaleźć dla niego
przestrzeni na rozmowę czy refleksję.
Uwikłani w cybernetycznej sieci
pilnie potrzebujemy lekarstwa
na zanik rzeczywistości.

PROCHY

Chciałbym, by moje prochy
powróciły do swoich,
spoczęły na gminnym cmentarzu
wśród braci i rodziców.

*Błąkałem się po świecie,
czas już się ustatkować
i ziemi rodzinnej powierzyć ostatki.
Nie będę sechł na amen
w wietrznym pawilonie,
ani stanowił piędzi golfowiska,
bo mnie nie znajdą w Zaduszki,
ci co o zmarłych jeszcze pamiętają,
by przyozdobić barwnymi lampkami.*

